

Wiceprzewodniczący KRDP Ryszard Małkiewicz dla Money.pl o konfiskacie majątku

[Informacje \(https://kidp.pl/aktualnosci/informacje\)](https://kidp.pl/aktualnosci/informacje)

Konfiskata majątku bez wyroku sądu, nawet w przypadku uniewinnienia czy śmierci oskarżonego. Takie przepisy zakłada nowelizacja Kodeksu karnego, która zgodnie z zapowiedzią ministra Zbigniewa Ziobry, ma pozwolić na skuteczne zwalczanie wielkich oszustw i afer gospodarczych.

Komentarza do artykułu „Konfiskata majątku - projekt Ziobro to bubel prawny? Prokuratury i sądy wytykają błędy” portalowi Money.pl udzielił Ryszard Małkiewicz, wiceprzewodniczący KRDP. Uważa on, że nawet tak surowe przepisy, jak te, które proponuje Ministerstwo Sprawiedliwości, nie przyniosą zamierzonego efektu.

- Z mojego doświadczenia wynika, że jeśli podmiot wyłudający przygotował się profesjonalnie do czynności, jest to bardzo trudne do udowodnienia - mówi ekspert podatkowy. - Ci, którzy zabierają się za taki proceder, na wstępie zakładają, że na którymś etapie nastąpi wpadka, dlatego starannie oczyszczają teren wokół siebie. Dlatego jeśli przestępcy działają inteligentnie, organy państwa także muszą być inteligentne, ale niestety tak nie jest - stwierdza.

Wiceszef KRDP uważa, że przepisy o konfiskacie rozszerzonej mają mieć głównie wartość dyscyplinującą, odstraszącą, ale ma wątpliwości, "czy straszone będą właściwe osoby". - Strach padnie na niewielkie firmy, które mogą nieświadomie wplątać się w jakieś karuzele VAT, ale organizatorzy takiego procederu będą doskonale wiedzieli, jak uniknąć kłopotów. Byle rzezimieszek nie zabiera się za taką działalność - podkreśla.

- Obawiam się, że nowe przepisy uderzą w tych, którzy z niewiedzy, nieumiejętności czy głupoty dali się wciągnąć w karuzele VAT. Z nich da się ściągnąć pieniądze, bo oni mają majątki, nie są przygotowani do ukrywania się. Gdy mają do czynienia z profesjonalnie przygotowanym procederem, z reguły nie mają szans na to, by dostrzec, że coś jest nie tak. A gdy już zamotają się w karuzelę, są już na przegranej pozycji, dla urzędników skarbowych są winni uczestniczenia w przestępstwie - mówi Małkiewicz.

Jak stwierdza, "często wystarczy, że firma występuje o zwrot nadpłaconego VAT-u, a dla skarbowki to już znak, że natrafili na karuzelę". - Ci, którzy naprawdę wyłudząją podatek, nie prowadzą nadal swojej firmy tylko znikają i bawią się gdzieś za nasze pieniądze - mówi doradca

podatkowy.

Więcej:

<http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/konfiskata-majtku---sady-wytykaja-bledy-w,73,0,2100297.html>

oprac. Wiesława Moczyłowska, Rzecznik Prasowy Krajowej Rady Doradców Podatkowych

